USA: Korporacje wycofują się z nakazów szczepień przeciw COVID-19, ponieważ rośnie liczba powikłań i zgonów

Niedawno przeprowadzona przez firmę prawniczą Fisher Phillips ankieta wykazała, że co najmniej 83 procent pracodawców nawet nie rozważa próby wdrożenia nakazu szczepień przeciw COVID-19 swoim pracownikom.

Podczas gdy korporacje takie jak Delta Airlines i Houston Methodist Hospital z dumą obnoszą się ze swoją głupotą, próbując zakazać autonomii cielesnej, większość innych korporacji mądrze cofa się o krok, aby uniknąć nieuniknionych procesów sądowych.

Ta 83-procentowa liczba wzrosła w porównaniu z 64 procentami w styczniu, co pokazuje, że o wiele więcej pracodawców zdaje sobie sprawę z tego, że próba wymuszenia szczepienia się na swoich pracownikach jest naprawdę złym pomysłem.

Podczas gdy większość pracodawców, około 75 procent, twierdzi, że zachęca pracowników do szczepienia, tylko bardzo mały procent próbuje wymusić to jako warunek zatrudnienia.

Trzydzieści dwa procent respondentów twierdzi, że wolałoby uniknąć naruszania przepisów antydyskryminacyjnych, podczas gdy 54 procent uważa, że □□wszyscy pracownicy, którzy chcą otrzymać zastrzyk bez upoważnienia, już to zrobili.

Fisher Phillips odkrył, że większość pracodawców bardziej zachęca do szczepień niż próbuje ich wymagać. Jest to mądre podejście, ponieważ każda firma, która próbuje wymusić szczepienia, prawdopodobnie w końcu upadnie w wyniku wszystkich sporów sądowych.

Firmy, które próbują zmusić pracowników do zastrzyków aż się proszą o wypadnięcie z biznesu

W czasie przeprowadzania badania amerykańska Komisja ds. Równych Szans Zatrudnienia (EEOC) wydała już własne wytyczne, w których twierdzi, że pracodawcy mogą wymagać, aby ich pracownicy zostali zaszczepieni szczepionkami przeciw COVID-19.

Jest to oczywiście kiepska wskazówka, ponieważ zaprowadzi to pracodawców, którzy próbują to zrobić, w pułapkę niekończących się sporów sądowych. Z tego powodu mądrzejsi już postanowili nawet nie próbować iść w tę stronę.

Ci głupi, tacy jak Delta i Houston Methodist, stali się celem wypłaty potencjalnie wielomilionowych odszkodowań, podczas nieuniknionych procesów sądowych.

To prawie tak, jakby niektóre firmy *chciały* zostać wyparte z rynku z powodu uporu, że są medycznymi faszystami. Delta i Houston Methodist wyraźnie potrzebują przypomnienia, że □□nie są lekarzami swoich pracowników, a zatem nie mają prawa narzucać interwencji medycznej, która mogłaby ich zabić.

Należy zauważyć, że federalna Administracja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (OSHA) wyjaśniła już, że pracownicy, którzy doznają powikłań lub umrą w wyniku obowiązkowych szczepień w swoich miejscach pracy, mogą pozwać swoich pracodawców o maksymalne odszkodowanie.

Może to oznaczać poważny drenaż finansowy dla każdej firmy, która jest na tyle głupia, by spróbować czegoś takiego, a jest ich kilka. Większość na szczęście pozostaje na swoim pasie i pozwala swoim pracownikom podejmować własne decyzje dotyczące zdrowia za pomocą świadomej zgody.

Chociaż OSHA zrezygnowała z wymogu zgłaszania przez pracodawców powikłań spowodowanych szczepionką przeciw COVID-19, pracodawcy nadal mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za wszelkie odczyny poszczepienne wynikające z przepisów wewnętrznych firmy.

„Windex w twoim biurze wymaga, według OSHA, posiadania karty charakterystyki, ale reakcje na eksperymentalne „szczepienia", tj. zgony w miejscu pracy, nie są już zgłaszane. Łał!" zauważył jeden komentator *Natural News*.

„Moim zdaniem każda osoba wstrzykująca innej osobie eksperymentalny lek bez pełnej świadomej zgody, która prowadzi do śmierci, jest współudziałem w morderstwie. Ale jestem pewien, że to też zostało uchylone".

Źródła tego artykułu obejmują:

HrDive.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com